

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 września 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III C 1068/16, z powództwa J. Z. przeciwko A. K. i H. K. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

J. Z. mieszka w Ł., przy ul. 28 PSK 49/58 od 7 lat. Jego sąsiadami są m.in. A. i C. K., którzy mieszkają nad powodem.

Powód opiekuje się kotami i psami, z jego mieszkania dochodzi przykry zapach, który wydostaje się na klatkę schodową i do mieszkań innych lokatorów. Pozwana prosiła powoda, aby nie otwierał okien w swoim mieszkaniu, bo zapach przedostaje się wówczas do jej mieszkania. To był jedyna rozmowa pozwanej z powodem. Pozwana zgłosiła do Administracji, że powód wymaga pomocy w utrzymaniu porządku w mieszkaniu. H. K. nigdy nie rozmawiał z powodem. S. powoda E. K. (1), która wynajmuje lokal w tym samym korytarzu co powód, w 2013 roku i do dziś nie może mieszkać w swoim mieszkaniu, ze względu na utrzymujący się fetor i robactwo. E. K. (1) zgłaszała te okoliczności do Administracji.

W dniu 4 lipca 2013 roku powodowi zostały odebrane, ze względu na ich stan, zwierzęta, którymi zajmował się w swoim mieszkaniu. Decyzja o odebraniu zwierząt była natychmiastowa, w mieszkaniu był fetor. Zgłoszenie nastąpiło na numer alarmowy. Następnego dnia był kontrola z Sanepidu i przedstawiciela administracji. Zasadność odebrania zwierząt potwierdził Powiatowy Lekarz Weterynarii. Odebraniu zwierząt na podwórku przyglądali się inni lokatorzy, nie przyglądał się temu pozwany.

Przy odbieraniu zwierząt była obecna pozwana, która pilnowała dziecka E. K.. Pozwani nigdy nie obrażali powoda, nie zabrali mu zwierząt ani żadnych rzeczy. Pozwani są osobami spokojnymi, wychodzą tylko do sklepu, nie mieli konfliktów z sąsiadami. Lokatorzy byli zadowoleni, że doszło do odebrania zwierząt.

Powód jest skonfliktowany z innymi lokatorami, w 2014 roku ktoś wybił szyby w jego mieszkaniu. Sprawcy nie zostali ustaleni.

Sąd Rejonowy oceniając zgromadzony materiał dowodowy nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie tego, że pozwana wykonywała taniec radości z powodu odebrania mu zwierząt, który określił jako „orgiastyczny” ani że w jakikolwiek sposób pozwani poniżali powoda. Zgodne zeznania świadków nie potwierdzają tej okoliczności. Pozwana jest osobą spokojną, niekonfliktową. Natomiast powód nie jest w stanie przyjąć do wiadomości, że utrzymywanie dużej ilości zwierząt w mieszkaniu jest uciążliwe dla innych lokatorów i każdą uwagę o utrzymywanie porządku traktuje jak napaść.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości. Powód dochodził zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych poprzez naruszenie prawa powoda do posiadania zwierząt, naruszanie własności i publiczne poniżanie. Sąd pierwszej instancji powołując się na art. 448 § 1 k.c. uznał, że postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwani naruszyli dobra osobiste powoda. Brak jest dowodów, że to pozwani zgłaszali odpowiednim służbom zawiadomienia o tym, w jakich warunkach powód zajmuje się zwierzętami i monitorowali w zakresie konieczności odebrania tych zwierząt powodowi. Przy czym nawet, gdyby pozwani dokonali takich zgłoszeń, to nie byłoby to działanie bezprawne. Trzymanie kilku kotów przez powoda w wynajmowanym mieszkaniu było uciążliwe dla innych lokatorów, w rezultacie zgodnie z przepisami prawa koty zostały odebrane ich posiadaczowi. Po odebraniu zwierząt również inne służby zajęły się ustaleniem, w jakich warunkach żyje powód.

Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby te kontrole były niezasadne i zmierzające do uprzykrzenia życia powodowi. Powód opiekując się potrzebującymi pomocy kotami zdaje się nie brać pod uwagę, że realizując swoje prawo do zajmowania się zwierzętami nie może naruszać praw innych lokatorów do godnego zamieszkiwania. J. Z. nie udowodnił również, w ocenie Sądu Rejonowego, że pozwana publicznie poniżyła powoda przy odbieraniu zwierząt.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy oddalił powództwo, orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. Skarżący podniósł, że nie zgadza się z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego i oceną zachowań pozwanych. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie dochodzonej pozewem kwoty z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobatą dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też SN m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

Do przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. należy bezspornie zaliczyć naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Zgodnie z dominującym poglądem przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego, zarówno umyślna, jak i nieumyślna (zob. SN w wyrokach z dnia 28 września 2011 r., I CSK 33/11, IC 2012, nr 10, s. 31; w wyroku z dnia 5 marca 2010 r., IV CSK 340/09, LEX nr 852529, w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 148/13, LEX nr 1523346).

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych (art. 23 k.c.). Sytuacja, w jakiej się znalazł, choć może w jego subiektywnym odczuciu być odbierana jako niezrozumiała dla niego przykrość i dolegliwość, wyniknęła jednak z obiektywnej i mającej podstawę prawną potrzeby podjęcia stosownych działań wobec zachowania powoda, naruszającego z kolei prawo innych osób do korzystania ze swojej własności i przestrzeni wspólnej. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że podjęta przez sąsiadów interwencja wynikała z zaniedbań, które powód poczynił we własnym mieszkaniu, w szczególności w związku z przygarnięciem nadmiernej ilości zwierząt, nad którymi opieka przerosła możliwości powoda. Na skutek tego w zajmowanym przez niego budynku pojawiło się robactwo oraz fetor uniemożliwiający normalne korzystanie z nieruchomości przez innych lokatorów.

Powód nie przedstawił przy tym żadnych dowodów na to, że podejmowanym względem niego przez odpowiednie służby czynnościom towarzyszyły obraźliwe, upokarzające czy przykre zachowania sąsiadów. Nie wykazał w szczególności, aby takie zachowania prezentowali pozwani. Skierowanie przeciwko nim powództwa ocenić należy raczej jako niczym nieuzasadnione subiektywne przekonanie, iż to właśnie oni są odpowiedzialni za jego niepowodzenia. Nie znajduje to jednak żadnego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Powód nie doznał zatem żadnej szkody na skutek działania pozwanych. Nie ma przy tym znaczenia, czy to oni zawiadomili odpowiednie służby, ponieważ podobnie jak pozostali sąsiedzi mieli do tego prawo. Zgodne zeznania świadków zaprzeczają zaś, aby pozwani zachowywali się wobec powoda w sposób naruszający jego dobra osobiste. Podejmowane przez sąsiadów czynności zmierzały raczej do ochrony własnych praw i interesów i mieściły się w tych granicach. Nie zaszły zatem żadne przesłanki pozwalające na przyjęcie, iż doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, a w konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, że doznał on krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c., tj. szkody o charakterze niemajątkowym, będącej następstwem naruszenia dobra osobistego.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.